

KRZYSZTOF BRAUN

ETNOLOGIA I ANTROPOLOGIA KULTUROWA DLA SAMORZĄDU

Wstęp

Niniejszy tekst dotyczy użyteczności, przydatności umiejętności i wiedzy pojedynczego etnologa/antropologa kultury, który znalazł lub może znaleźć zatrudnienie na „rynku pracy” – konkretnie w instytucjach samorządu terytorialnego.

Będę używał określenia „etnologia stosowana”, ponieważ uważam, że jest to najbardziej obiecująca, a metodologicznie i praktycznie najbardziej płodna wypadkowa pomiędzy etnografią a kulturową czy społeczną antropologią.

Sam zresztą uważam się za etnografa, który dokumentując czy opisując rzeczywistość społeczną szuka mechanizmów, które decydują o takich czy innych zachowaniach społecznych, przez co przechodzę na pozycję etnologa. Mógłbym w tym miejscu przywołać Cliforda Geertza – to przecież on, posługując się metajęzykiem antropologii zawsze odwołuje się do etnografii, ponieważ w zapisie etnograficznym znajduje się pierwszy przekaz, pierwsza informacja, którą nasz rozmówca, informator, respondent – wszystko jedno jak go nazwiemy – dostarczył badaczowi do dalszej interpretacji. Trudno wyobrazić sobie badacza zajmującego się zagadnieniami społecznymi – podkreślę, że problemy czy zachowania społeczne podlegają stałym zmianom – który by nie angażował się osobiście w kontekst społeczny czy kulturowy badanych zagadnień.

Liczni badacze, cała plejada „dobrych” nazwisk z najwyższej półki naszej dyscypliny, podejmują, jak mi się wydaje, czysto teoretycznie, problem potrzeby bycia „czynnym” etnologiem czy antropologiem. I tak np.: „zabierać głos w najważniejszych debatach”, „trzymać rękę na pulsie współczesności” – pisze Wojciech Burszta; „podejmować badania na palące tematy dotyczące naszej współczesności” – dodaje Michał Buchowski; „i trzeba angażować się w rzeczywistość, w której – jak konstatuje Czesław Robotycki – nie wszystko jest oczywiste”. Te i inne tak dobrze brzmiące – i oczywiście całkowicie słuszne,

lecz bez jakiejkolwiek kontynuacji praktycznej – hasła i postulaty spotykamy w większości uczonych ksiąg.

Doświadczenia lat (prawie 40) pracy zawodowej na styku użytecznej etnografii, organizacji nauki i pracy dydaktycznej dają mi poczucie dystansu do problemu stosowanej etnologii.

Pierwsza połowa 2012 roku minęła pod znakiem dyskusji grona polskich przedsiębiorców, zapoczątkowanej przez prezesa PZU A. Klesyka wokół problemu absolwentów wyższych uczelni: wiedzy, jaką dysponują po ukończeniu studiów, przygotowania do pracy zawodowej, doświadczeń praktycznych, innowacyjności.

Nie ma w tej dyskusji miejsca dla nauk społecznych i humanistycznych, ale wiadomo, że pracodawcy oczekiwaliby od absolwentów umiejętności krytycznego myślenia, rozumienia procesów społecznych, zdolności rozumienia problemów innych, zrozumienia powodów powstawania konfliktów społecznych i umiejętności ich rozwiązywania, umiejętności komunikacji i empatii.

W sumie uczestnicy dyskursu dochodzą zgodnie do wniosku, że źli są absolwenci naszych uczelni wyższych, bo niewłaściwie ich uczymy (!). Przyznaje to nawet Minister Nauki i obiecuje „...milion za ulepszenie studiów”.

Zabrakło mi w tym dyskursie głosu dwu kategorii zainteresowanych: głosu absolwentów, którym tak wiele się zarzuca i głosu pracowników uczelni, którzy ich przygotowują do pracy zawodowej.

Od jesieni 2011 roku trwają na polskich uczelniach prace nad opracowaniem Krajowych Ram Kwalifikacji dla przygotowywania systemu potwierdzania kompetencji zawodowych absolwentów w poszczególnych dziedzinach wiedzy, co ma promować edukację opartą na rzeczywistych efektach uczenia się. Wiadomo będzie co potrafi i czego można oczekiwać od absolwenta np. etnologii po studiach II stopnia (magisterskich).

Czy etnolog jest potrzebny samorządom?

Chcąc pisać o tym, czym może zajmować się etnolog/antropolog kultury zatrudniony w samorządzie terytorialnym (starostwie powiatowym/gminie), rozesłałem do starostów i przewodniczących rad powiatu w województwie mazowieckim oficjalne listy. Adresatów było około 80. Prosiłem w listach o informację, jakiego rodzaju zadania można powierzyć zatrudnionemu w samorządzie etnologowi/antropologowi kultury i jakiej wiedzy i umiejętności oczekiwano by od niego. Do listów, dla ułatwienia znalezienia odpowiedzi na moje pytania, dołączyłem opracowany dla potrzeb KRK profil absolwenta studiów II stopnia. Warto tu przytoczyć ten tekst:

„Studia na kierunku etnologia i antropologia kulturowa umieszczone są na pograniczu nauk humanistycznych i społecznych. Dzięki szerokiej interdyscyplinarnej perspektywie teoretycznej student zdobywa pogłębioną wiedzę pozwalającą na rozumienie i krytyczną analizę zjawisk zachodzących we współczesnym świecie. Ważnym i nieodłącznym elementem procesu kształcenia na kierunku etnologia i antropologia kulturowa są etnograficzne badania terenowe. Opierają się one na bezpośrednim doświadczeniu studenta zdobytym w kontakcie z innymi ludźmi. Pozwalają na rozwinięcie wrażliwości i otwartości na odmienność. Absolwenci etnologii i antropologii kulturowej w trakcie studiów zdobywają:

- wiedzę dotyczącą specyfiki kulturowo-społecznej wybranych grup i regionów w Polsce, Europie i na świecie;
- umiejętność prowadzenia i projektowania badań jakościowych, stanowiących podstawę nauk humanistycznych i społecznych;
- umiejętność przygotowywania i realizacji projektów wykorzystywanych w instytucjach kultury, organizacjach pozarządowych oraz w biznesie;
- rozumieją mechanizmy powstawania zjawisk wykluczenia i dyskryminacji oraz potrafią opracowywać i realizować programy zapobiegające uprzedzeniom i marginalizacji;
- umiejętność przygotowywania i opracowywania tekstów naukowych”.

Nie czułem się zaskoczony wynikami ankiety; otrzymałem pięć odpowiedzi, co stanowi 6,25% w stosunku do wysłanych listów. Z tych pięciu jedna stwierdzała, że „nie przewiduje zatrudnienia etnologa lub antropologa kultury”, druga „po wnikliwej analizie wszystkich stanowisk pracy naszego urzędu oraz zakresu ich obowiązków, nie przewidujemy stanowiska związanego z powyższymi zagadnieniami z powodu ich specyfiki”. Natomiast trzy pozostałe wypowiedzi, w sposób satysfakcjonujący określają zadania i wymagania, którym musiałby sprostać zatrudniony w samorządzie powiatowym etnolog.

Gdyby w Grójcu zatrudniono etnologa, to odpowiadałby za następujące sfery działania:

- prowadzenie działalności badawczej dotyczącej społeczeństwa i jego kulturalnego rozwoju w regionie,
- przygotowanie, koordynowanie oraz współudział w projektach dotyczących rozwoju społeczności w aspekcie historycznym i kulturowym,
- współpraca z organizacjami pozarządowymi, w tym zajmującymi się rozwojem społeczności lokalnej,
- współudział w programach szkolnych (pogadankach, dyskusjach, pokazach, prelekcjach) dotyczących zjawisk dyskryminacji, uprzedzeń, w oparciu o zgromadzone dane o grupach etnicznych, kulturowych, religijnych występujących w regionie.

Starostwo w Makowie Mazowieckim przedstawia wykaz zadań, które miałby wykonywać etnolog/antropolog kultury zatrudniony w samorządzie:

- współpraca z miejskim i gminnymi ośrodkami upowszechniania kultury,
- pełnienie funkcji animatora kultury,
- koordynacja projektów podejmowanych przez domy kultury,
- przygotowywanie materiałów, informacji z działań podejmowanych przez powiat na jego stronę internetową,
- prowadzenie pogadarek dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, dotyczących dziejów kultury i cywilizacji powiatu,
- prowadzenie działań polegających na upowszechnianiu kultury, wychowania, edukacji oraz promocji dorobku kulturalnego i prowadzenie przedsięwzięć propagujących i promujących dorobek kulturalny.

Starosta Pułtusi w sposób najbardziej szczegółowy określa trzy sfery, w których nasz absolwent może ubiegać się o zatrudnienie i przedstawia swoje oczekiwania w stosunku do niego:

Praca w placówkach kultury wymaga:

- wiedzy dotyczącej lokalnych obyczajów i innych przejawów kultury ludowej: literatury, sztuki, muzyki ludowej, obrzędowości danego rejonu i rozpowszechnianie tej wiedzy wśród lokalnej ludności,
- wiedzy w zakresie występowania w lokalnej społeczności mniejszości etnicznych lub religijnych.

Praca w placówkach pomocy społecznej wymaga:

- dokonywania analiz życia codziennego lokalnej społeczności,
- wyciągania wniosków wobec zjawisk kulturowych, np. multikulturalizmu, metakulturalizmu, współczesnych „wojen kulturowych”,
- reagowania na mechanizmy wykluczenia i dyskryminacji społecznych,
- opracowywania programów zapobiegających uprzedzeniom i marginalizacji,
- nawiązywania kontaktów z przedstawicielami środowisk zagrożonych wykluczeniem.

Praca (zatrudnienie) w organizacjach pozarządowych, których działalność statutowa przewiduje pomoc dla osób niepełnosprawnych, niezaradnych życiowo, znajdujących się w trudnych warunkach. Tu Starosta widzi potrzebę umiejętności: dokonywania analizy zachowań społeczności lokalnej, badania adaptacji do warunków życia ludności najuboższej, współdziałanie z przedstawicielami opieki społecznej w zakresie wsparcia osób potrzebujących pomocy.

Z zestawienia wykazu umiejętności, które zawiera profil naszego absolwenta z tematami i zadaniami, które starostowie powierzyliby zatrudnianym

przez siebie etnologom, wynika, że kompetencje absolwenta są wystarczające dla sformułowanych tu potrzeb pracodawcy – starosty.

Ta konstatacja wywołuje potrzebę zastanowienia się, z jakimi problemami boryka się samorząd na swym podstawowym poziomie – tj. w gminie.

Praca w gminie to stykanie się etnologa z najbardziej autentyczną sferą ludzkich problemów, z mechanizmami powstawania społecznych więzi i animozji. Także dla wnikliwego obserwatora możliwość pomocy w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych, znajdowanie płaszczyzn dla tworzenia więzi społecznych, upodmiotowienie członków lokalnej społeczności, tworzenie postaw tożsamościowych prowadzące do zaistnienia społeczeństwa obywatelskiego.

Czym jest gmina? Gmina, zgodnie z Ustawą z dnia 8 marca 1990 roku o Samorządzie Gminnym, to wspólnota samorządowa plus określone terytorium. Istotnym dla całokształtu bytowania mieszkańców gminy jest zarząd gminy – to znaczy wójt i rada gminy, która zostaje wyłoniona drogą demokratycznych wyborów. Są to ludzie, których mieszkańcy obdarzyli zaufaniem i powierzyli im zarządzanie dobrem wspólnotowym, a więc zasobami gminy: materialnymi, przyrodniczymi i niematerialnymi, czyli społecznymi i kulturowymi.

Gmina dla dobrego funkcjonowania ma do spełnienia wiele zadań, a realizuje to poprzez wyspecjalizowane komórki administracji samorządowej: biuro gminy i instytucje gminie podległe, np. gminny ośrodek kultury, gminna biblioteka, niekiedy muzeum regionalne, także zespoły szkół, opieki zdrowotnej, sportu i rekreacji i wiele innych, zależnie od specyficznych warunków lokalnych. Od tego jak sprawnie, jak kompetentnie, jak innowacyjnie będą działały stanowiska, pracownicy administracji gminy, zależy realizacja podstawowego celu funkcjonowania gminy – ładu społecznego.

Potraktujmy gminę jako instytucję produkcyjną, której zadaniem jest zaspokojenie zbioru potrzeb wspólnoty, a jednocześnie zapewnienie jej członkom – mieszkańcom, optymalnej wartości, jaką jest właśnie ład społeczny. Zakres realizacji potrzeb mieszkańców i obowiązki gminy wobec nich wynikają z ustawy o samorządzie terytorialnym (rozdz. 2, art. 7).

Zaspokojenie potrzeb wspólnoty obejmuje następujące sfery, cytując:

- ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej,
- gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego,
- wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zaopatrzenie w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz,
- lokalnego transportu zbiorowego,

- ochrony zdrowia,
- pomocy społecznej, w tym ośrodków i zakładów opiekuńczych,
- gminnego budownictwa mieszkaniowego,
- edukacji publicznej,
- kultury, w tym bibliotek gminnych i innych instytucji kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami,
- kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych,
- targowisk i hal targowych,
- zieleni gminnej i zadrzewień,
- cmentarzy gminnych,
- porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego,
- utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych,
- polityki prorodzinnej, w tym zapewnienia kobietom w ciąży opieki socjalnej, medycznej i prawnej,
- wspierania i upowszechniania idei samorządowej,
- promocji gminy,
- współpracy z organizacjami pozarządowymi,
- współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw.

Rozległość wiedzy, w jaką jest wyposażony etnolog, gwarantuje, że może być dla gminy pracownikiem nie do przecenienia, pod warunkiem jednak, że będzie chciał tam pracować, będzie twórczy i innowacyjny w swych działaniach i będzie nieustannie uzupełniał swoje kompetencje zawodowe.

Warunkiem nieodzownym, podstawową potrzebą, zanim podejmie pracę, jest dokładne zapoznanie się ze strukturą społeczno-zawodową mieszkańców gminy, jej historią społeczno-gospodarczą, dawną strukturą własności ziemi, stosunkami religijnymi i etnicznymi. Ta wiedza zestawiona ze znajomością zasobów przyrodniczych i materialnych gminy pozwoli na zajmowanie stanowiska tak wobec stawianych mu zadań, jak przy wnikanii w zrozumienie sytuacji trudnych czy konfliktowych.

Etnolog może skutecznie działać w wielu sferach funkcjonowania gminy:

- w sferze promocji gminy: jej walorów przyrodniczych, wartości kulturowych – materialnych i niematerialnych, istniejących zabytków,
- w szeroko pojętej sferze pomocy społecznej: od identyfikacji nurtujących społeczność problemów i patologii (np. negatywne skutki masowej emi-

- gracji zarobkowej) po propozycji podejmowania przez gminę i podległe jej agendy działań naprawczych: przekwalifikowywania bezrobotnych, szukania nowych miejsc pracy, np. w agroturystyce,
- w sferze edukacji i kultury: od przygotowywania materiałów do edukacji regionalnej dla szkół: ścieżki edukacyjne itp., poprzez organizację mieszkańcom czasu wolnego, opiekę nad lokalnymi wartościami kulturowymi: muzyczno-folklorystyczno-obrzędowe zespoły, twórczość amatorska i regionalna, merytoryczne wspieranie inicjatyw kulturalnych mieszkańców (np. tworzenie kolekcji, zbiorów zabytków, lokalnych muzeów itp.), działania lokalnych stowarzyszeń twórczych, miłośników regionu (wsi, krajobrazu itp.),
 - w sferze współdziałania gminy z działającymi na jej terenie organizacjami samorządowymi i instytucjami produkcyjnymi. Ich działania mogą wspierać funkcje opiekuńcze gminy, ale mogą też wprowadzać „konflikt interesów”. Etnolog, rozumiejący istotę tworzenia struktur współżycia społecznego, może pełnić tu ważną rolę eksperta – mediatora,
 - w sferze organizacji gminnych mediów informacyjnych i społecznej komunikacji: prasy lokalnej, pism samorządowych, parafialnych czy związanych z działającymi na terenie gminy instytucjami.

Nie sposób jest omówić wszystkie sfery działań, w których etnolog/antropolog kultury może dobrze pracować. Ograniczę się do dwóch przykładów:

W połowie lat dziewięćdziesiątych w jednym z powiatów województwa mazursko-warmińskiego, pojawili się akwizytorzy ze Skandynawii, szukający ludzi do prac z zakresu haftu. Pracujący tam etnolog skontaktował ich ze środowiskiem ukraińskim i wkrótce okazało się, że starsze panie, doskonale z młodości pamiętające haft krzyżykowy, wykonują hafty, które później, za morzem, znajdują miejsce w aplikacjach do eleganckich ubiorów, z notatką „norweski/szwedzki hand made”. Smaku dodaje to, że w Skandynawii też jest haft krzyżykowy. Etnolog to wiedział.

Drugi przykład wiąże się z nowymi perspektywami pracy: w 2011 roku Polska ratyfikowała Konwencję UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Konwencja zakłada, że ciałem, które może zgłaszać element niematerialnego dziedzictwa, jest społeczność lokalna, bo to dla niej zgłaszane zachowanie kulturowe jest cenne i ważne jako wartość przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jest w chwili obecnej ogromna rozbieżność pojmowania, czym jest niematerialne dziedzictwo kulturowe, które zachowania kwalifikują się do umieszczenia na liście elementów kulturowych przeznaczonych do ochrony, jak je identyfikować i dokumentować. Niemniej, czy będzie to ważny dla społeczności zwyczaj kultywowany przez pokolenia,

czy będzie to zespół treści należący do sfery pamięci kulturowej, to właśnie etnolog obserwujący te zjawiska w terenie jest szczególnie predestynowany, aby się tym zajmować, ponieważ najlepiej potrafi zdefiniować i umotywić te zagadnienia.

Dlatego więc, jeśli etnologowie są tacy przydatni (o czym jestem głęboko przekonany), nie znajdują pracy w samorządach?

Pierwsza odpowiedź już się pojawiła: na 80 wysłanych ankiet zareagowało 5 osób, w tym 2 negatywnie. To świadczy o tym, że świadomość, czym może zajmować się antropolog kultury w gminie, jest praktycznie żadna.

Druga odpowiedź w jakimś sensie obciąża absolwentów etnologii. Nie mają chyba do końca świadomości, że gmina może być dla nich miejscem pracy, że to nie tylko pracownik socjalny, a w najlepszym przypadku instruktor kulturalny w GOK-u, więc nie aplikują o taką pracę.

Trzecia odpowiedź wiąże się z uczelnią, z macierzystym instytutem etnologa. Nie interesujemy się losami naszych absolwentów gdzieś w dalekim terenie. Pamiętam, że w końcu lat sześćdziesiątych, gdy pracowałem w Ośrodku Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Pracownią Badań nad Współczesnością kierowała dr Anna Szyfer, a szefem Rady Naukowej OBN był prof. Józef Burszta. Regularnie raz na kwartał przyjeżdżał, rozmawiał o realizowanych badaniach, wysłuchiwał naszych narzekań i litanii kłopotów. A potem szedł do komitetu wojewódzkiego PZPR i już jako profesor, dyrektor Katedry Etnografii Uniwersytetu Poznańskiego, redaktor *Dziół Wszystkich Oskara Kolberga*, tłumaczył sekretarzom komitetu, jak ważna jest praca etnologa, jakie profity region dzięki temu uzyskuje i tak dalej. Efekt – wiele spraw, dla nas nie do załatwienia, okazywało się łatwymi do rozwiązania.

Urzędnika, nawet jeśli to jest marny poziom władzy, przekonać może albo siła, albo autorytet; sam z siebie przeświadczony jest o swojej wyższości i nieomylności. Píše o tym Florian Znaniecki w *Naukach o kulturze*: „ludzie posiadający władzę... aczkolwiek przeważnie świadomi swej ignorancji w zakresie współczesnego przyrodoznawstwa, często zupełnie nie zdają sobie sprawy ze swej ignorancji w zakresie wiedzy o kulturze – zwłaszcza w zakresie wiedzy o zjawiskach społecznych – i są przekonani, że dzięki swemu doświadczeniu praktycznemu potrafią rozwiązać wszelkie problemy społeczne lepiej niż mniej doświadczeni uczeni”.

Co więcej, urzędnicy, przedsiębiorcy, mniej lub bardziej eksponowane elity, nie zdają sobie sprawy ze swych delikatnie mówiąc, intelektualnych niedostatków.

Czego tu żądać od wójta czy lokalnego przedsiębiorcy, jeśli np. Prezydent RP goszcząc w Zambrowie mówi, że jest na takim pięknym Podlasiu;

jeśli wiceminister spraw wewnętrznych i administracji na przeglądzie folklorystycznym w Ostrołęce wyraża radość, że przyjechali Kurpie z dalekiego Podlasia – a chodzi tu o gminę Turośl i Zbójna, które od granicy historycznego Podlasia dzieli dobre sto kilometrów; jeśli doktor etnologii mówi o okolicach Katowic, że są to ziemie, które były pod zaborem pruskim – to o czym tu mówić! A dziennikarze: mówi taki radiowy reporter, że jest właśnie na Śląsku w Częstochowie. Inny, redagując w Gazecie Wyborczej cykl „Wędrówki po Mazowszu”, pisze: „Stare mazowieckie wsie kryją prawdziwe skarby” – i tu następują opisy pałacu w Chlewiskach, Borkowicach, Przysusze – małopolskich magnackich rezydencji.

Czy w takiej sytuacji absolwent etnologii, historii czy historii sztuki może mieć inne uczucie niż poczucie zażenowania prymitywizmem tzw. „elit”, u których stara się o zatrudnienie?

Etnolog/antropolog kultury, po studiach magisterskich, znający języki, programy komputerowe i mający inne widzenie rzeczywistości jako przybysz z zewnątrz, jest w gruncie rzeczy poważnym zagrożeniem dla gminnego *status quo*, ale nie tylko, bo także w większych instytucjach. Aby nie wchodzić na grząski grunt patologii zatrudniania pracowników, powróćmy do zawodowych kompetencji etnologa/antropologa kultury i pozycji, jaką powinien mieć w samorządzie terytorialnym.

Konkluzje

Etnolog – aby w optymalnym stopniu można było wykorzystać jego wiedzę oraz zawodowe kompetencje, powinien być zatrudniony w pionie wójta – sekretarza gminy – działu promocji, gdyż tam zbiegają się wszystkie kanały informacji. Powinien być traktowany jako ekspert, osoba, która niezależnie od powierzanych jej zadań, może ocenić społeczno-kulturowe konsekwencje podejmowanych w gminie decyzji.

Kończąc, przypomnę opinię Joanny Tokarskiej-Bakir: „Antropologia jest unikalną kombinacją wiedzy i wolności, które, o ile się spotkają, [...] stają się potężnym narzędziem obrony przed [...] zagrożeniami”.

LITERATURA

Buchowski M.

2004 – *Ku odpowiedzialnej antropologii*, „(op. cit.)”, nr 19–20, s. 6.

Burszta W.

2004 – *Na obrzeżach*, „(op. cit.)”, nr 21, s. 8–9.

Klesyk A.

2012 – *Diamenty z miękkimi kompetencjami*, „Gazeta Wyborcza”, z 23 IV 2012, s. 8.

2012 – *Minister: dam milion za ulepszenie studiów*, „Gazeta Wyborcza”, z 24 IV 2012, s. 4.

Robotycki Cz.

1998 – *Nie wszystko jest oczywiste*, Kraków.

Tokarska-Bakir J.

2004 – *Ku antropologii*, „(op. cit.)”, nr 19–20, s. 13–14.

Znaniecki F.

1971 – *Nauki o kulturze: narodziny i rozwój*, Warszawa.